Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł. wekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 10 groszy przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 136 | Września, sobota, dnia 27-go listopada 1926 | Rok VIII

Rozproszkowanie narodu

Wzmożona czujność i zdwojona energja jaką wykazuje Roman Dmowski od czasu wypadków majowych, a szczególnie w ostatnich tygodniach, dała powód do najróżniejszych pogłosek, kulminujących w doniesieniu Agencji Wschodniej o wystąpieniu Dmowskiego ze Zw. Lud.-Narodowego i tworzeniu przezeń nowego stronnictwa. Artykuł, który Dmowski ogłosił w prasie obozu narodowo-demokratycznego jest niejako odpowiedzią na te fantastyczne domysły. Z odpowiedzi tej wynika, że Dmowski nie tylko nie myśli o tworzeniu nowego stronnictwa, ale przeciwnie, uważa, że jest czas najwyższy, aby ludzie o silnych charakterach i szerokim horyzoncie politycznym zapomnieli o drobnych różnicach partyjnych, które ich dotąd dzieliły i zjednoczyli się pod hasłem współpracy nad wysuwającemi się dziś na czoło fundamentalnemi zagadnieniami państwowemi i społecznemi, których zaniedbanie grozi zgubnemi konsekwencjami.

Dmowski zaczyna swe wywody od stwierdzenia, że dotychczas wykazaliśmy, szczególnie na lewicy, „niesłychanie płodną twórczość w produkowaniu partyj politycznych". Twórczość ta nie szła zresztą w kierunku ideowym, lecz wszyscy byli absorbowani tem, coby można od powstającej dopiero i potrzebującej wielkiej troskliwości Polski wziąć, czy to w zakresie korzyści materjalnych czy też zaspokojenia ambicyj osobistych. Na widok tej grabieży powstała w lepszych jednostkach narodu świadomość że zamiast odbudowy i konsolidacji odbywa się nowy rozbiór Polski, dokonywany przez Polaków samych.

„Dla większości społeczeństwa — pisze w dalszym ciągu Dwowski — stawał się coraz wyraźniejszym fakt, że szybko topnieje to co stanowi wspólne nasze dobro, że jednocześnie olbrzymia większość wziętych pojedyńczo obywateli kraju ubożeje, że to dobro i kraju i jednostek pada ofiarą spekulantów w dziedzinie gospodarczej i politycznej.

Wreszcie przyszedł kryzys ostatni, który wykazał, **że państwo nie posiada nawet utrwalonego ustroju politycznego:** prawne podstawy jego bytu politycznego okazały się bardzo wątłemi i załamały się. Wywróciło się to, co niejednemu wydawało się już ustalonem, na jego miejsce nie stanęło nic określonego, nic zdecydowanego: nad ustrojem państwowym Polski zawisł znak zapytania.

Jednocześnie okazało się, że **osiem lat organizowania politycznego społeczeństwa,** organizowania go w niezwykłą liczbę stronnictw, **dało w wyniku dezorganizację.** Zarówno podczas kryzysu majowego, jak po nim, **naród nie umiał wystąpić, jako twórca swoich losów, ale rozbity, rozproszkowany** w znacznej mierze, był i jest zmuszony patrzeć na to, co się dzieje, **w roli biernego świadka.**

Te żywioły, które miały przewagę w naszem życiu politycznem od chwili powstania państwa, **żywioły, które ogólnie określamy jako lewicę** nietyle zrozumiały, ile **poczuły swoje bankructwo.** Stanęły one w miejscu zdezorjentowane: widzą, że po dotychczasowych drogach już posuwać się naprzód nie można, że na nich już nie pracują dla siebie, tylko dla przejmującego je strachem komunizmu; nowych zaś dróg znaleźć nie umieją.

Skutkiem tego bankructwa lewicy nabrała nieco wiary w siebie prawica. Nawet koła, stojące dotychczas na boku, biernie przyglądające się wypadkom, poruszyły się. Chwila obecna jest chwilą ożywienia ruchu politycznego na prawicy, w szczególności wśród ziemiaństwa.

Jest to objaw w swej istocie bardzo pomyślny. Odsunięcie żywiołu ziemiańskiego od życia politycznego państwa wielce się przyczyniło do odebrania temu życiu równowagi. Nawet ci, którym się zdawało, że nad rolą polityczną ziemiaństwa można przejść do porządku dziennego, zrozumieli, że gdyby tak nawet było, państwo odniosłoby stąd nie korzyść, jeno szkodę.

Ale cóż widzimy?... Oto w tym, pomyślnym dla prawicy momencie, w chwili, kiedy budzi się ona do życia i zaczyna więcej ruszać, ujawnia się przedewszystkiem ta sama twórczość, którą widzieliśmy przez osiem lat na lewicy — produkcja coraz to nowych partyj. Już dziś nie podjąłbym się zliczyć wszystkich ugrupowań konserwatywnych, jakie się zjawiły w ostatnich tygodniach. W społeczeństwie już się wytworzył nastrój, oczekujący nieomal codzień powstania nowej partji konserwatywnej.

Teraz więc z drugiego końca pracujemy nad rozproszkowaniem narodu, nad zmienieniem go w kupę piasku, którą byle łopatą można przegarniać tak, jak się komu podoba.

Jeżeli moje skromne zdanie kogo interesuje, to twórczość polityczna musi iść nie w kierunku rozbijania narodu na coraz mniejsze partyjki i robienia z niego tym sposobem bezwładnej masy. Zawsze mówiłem, iż **na to, żeby nasze ciała prawodawcze były zdolne naprawdę do pracy twórczej,** budującej potęgę państwa i pomyślny byt jego ludności, **nie powinno w nich być więcej, jak dwa lub najwięcej trzy stronnictwa.** Dziś, gdy losy kraju więcej się rozgrywają po za Sejmem, niż w Sejmie, to rozproszkowanie narodu jest wprost groźne.

Zbyt wielka ilość organizacyj jest dezorganizacją. Tylko zorganizowany możliwie zjednoczony w swych dążeniach naród staje się panem swoich losów. **Gdy zaś naród nie umie być panem swoich losów, staje się nim kto inny.** Losami jego wtedy kieruje obca ręka, najczęściej ręka głównego wroga.

Zjednoczenia narodu nie osiąga się przez żądanie, żeby wszyscy jednakowo myśleli. Ta droga prowadzi tylko do rozbicia. Nigdy wszyscy ludzie w narodzie nie nauczą się jednakowo myśleć, a gdyby się nauczyli, naród zastygłby w martwocie myśli, stałby się skamieniałością. **Dojrzałość polityczna narodu polega nie na ujednostajnieniu myśli** jeno **na zrozumieniu, że nie każda myśl ma prawo wyodrębniać się w osobną organizację.**

W każdym momencie dziejów narodu te lub inne zadania wysuwają się na czoło jego życia. Ludzie dojrzali i pomyślność ojczyzny mający na celu skupiają się dokoła tych zadań, pozostawiając inne na drugim planie. To pozwala ludziom różnych poglądów, różnych przekonań, różnych interesów, skupić się dla osiągnięcia tych celów, które są im wspólne, a w danym momencie najważniejsze.

Ośmielam się twierdzić, że w dzisiejszej chwili najważniejsze zadanie, leżące przed narodem polskim to, z jednej strony **cofnięcie naszego życia politycznego z tej skrajnie radykalnej drogi,** na które weszło od początku istnienia naszego odbudowanego państwa, z drugiej zaś — **założenie mocnych, trwałych podwalin prawnych pod nasz byt państwowy,** bez których państwo popadnie w anarchję, a w ostatecznym wyniku zawali się lub przynajmniej zamieni na małe, nędzne, podległe sąsiadom państewko.

Wierzę, że w łonie naszego narodu znajdzie się dosyć ludzi, którzy to zrozumieją, że zrozumienie to będzie hamulcem na tendencję, do rozbijania narodu na coraz nowe partyjki, że stanie się podstawą do zredukowania wybujałej dziś partyjności i do zorganizowania narodu tak, ażeby mógł być naprawdę panem swoich losów".

Nowy Nuncjusz papieski w Warszawie
Ks. Arcyb. Lauri kardynałem

Rzym, 23. 11. Obecny Nuncjusz Jego Świątobliwości w Warszawie ks. Arcybiskup Lauri ma być mianowany Kardynałem, z siedzibą we Włoszech, na Konsystorzu Papieskim, naznaczonym na 23 grudnia br.

Następcą ks. Arcyb. Lauri'ego w Warszawie ma zostać Monsgr. Marmaggi, b. Nuncjusz w Pradze, również bardzo wybitna osobistość kościelna, działacz żywy i stanowczy, który opuścił Pragę w lecie br. w związku z zatargiem między Watykanem a Rządem Czechosłowackim.

I. posiedzenie Komitetu Obrony Państwa

Warszawa. Pod przewodnictwem p. Prezydenta Rzeczypospolitej odbyło się dnia 25. bm. na Zamku o godzinie 5 popoł. pierwsze posiedzenie Komitetu Obrony Państwa. Wzięli w niem udział: Marszałek Piłsudski, wicepremjer prof. Bartel i ministrowie: Spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych i skarbu. Przedmiotem obrad była zbliżająca się sesja Rady Ligi Narodów, w której weźmie udział p. Minister Spraw Zagranicznych.

Rząd zamierza przeciwdziałać zwyżce cen zboża i cukru

Warszawa. Dnia 23. bm. obradował Komitet ekonomiczny ministrów i zastanawiał się nad sprawą gwałtownej zwyżki cen żyta i doszedł do przekonania, że cena ta jest nadmierna i wygórowana, Komitet postanowił przedłożyć radzie ministrów ewentualne wyjście z sytuacji przez zamknięcie granicy dla wywozu żyta ewentualnie wprowadzenie cła wywozowego, oraz zakup znaczniejszej ilości żyta zagranicą dla zabezpieczenia rynku wewnętrznego, a nawet dla ewentualnej interwencji.

Komitet ekonomiczny rozpatrywał również sprawę ustalenia nowej ceny na cukier i wypowiedział się przeciwko zwyżce cen cukru w detalu. Ministrowie skarbu, przemysłu, handlu i rolnictwa otrzymali upoważnienie Komitetu przygotowania wniosków, zdążających do sanacji przemysłu cukrowniczego w Polcce.

Woj. Młodzianowski ustępuje?

„Dziennik Bydgoski" donosi:

Z źródła na wiarę zasługującego otrzymujemy wiadomość, że dni urzędowania p. wojewody Młodzianowskiego są policzone. Ani rząd ani p. gen. Młodzianowski nie spodziewali się tak silnego i zwartego oporu, jakie Pomorze stawiło nowemu wojewodzie. W kołach rządowych szłusznie wobec tego panuje oburzenie na osobistość, która Warszawę fałszywie informowała o nastrojach Pomorza. W kołach rządowych zapanowało przekonanie, że usunięcie p. Wachowiaka było błędem fatalnym w swych skutkach. Przyznaje to podobno p. generał Młodzianowski sam, który mimo wszystko jest człowiekiem uczciwym i dlatego nie zamierza pozostawać długo na stanowisku, na którem przez olbrzymią większość ludności niechętnie jest widziany.

- Kronika -

Września, dnia 26-go listopada 1926 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: Piotra z Aleks., jutro: Wirgiljusza.

* **Wszystkim pp. Amatorkom oraz Amatorom,** którzy ofiarą trudu i czasu przyczynili się do uświetnienia wieczoru ku czci M. Bałuckiego a Tow. Bursy gimnazjalnej przyspożyli funduszów na dalszą budowę, składa Zarząd Towarzystwa na tej drodze serdeczne wyrazy podzięki.

* **Z ekranu:** W sobotę, dnia 27-go i w niedzielę, dnia 28-go bm. wyświetla Kino „Apollo" wielki monumentalny film z czasów krwiożerczych rządów Filipa II-go p. t. „Don Carlos". Film ten, jest najwspanialszym obrazem wytwórni „Ufa" Berlin i arcydziełem, jakiego dotąd tutaj niewidziano, a nazwiska głównych wykonawców jak Conrad Veidt, Egede Nissen i Eug. Klöpfer, dają temu filmowi jak największe powodzenie. Bliższe szczegóły podadzą afisze.

* **Zapowiedziany** na czwartek 24. bm. wieczór eksperymentalny p. Czesława Janiszewskiego odbędzie się nieodwołalnie w sobotę, 27. bm. Bliższe szczegóły w afiszach.

* **Uderzająco ciepła temperatura** jest całkiem wyjątkowem wydarzeniem w historji pogody ostatniego stulecia. Panująca ciepłota przenosi nas formalnie do innej pory roku. Jak stacje meteorologiczne informują, ciepłe powietrze przyszło do nas z północnej Afryki jako ciepły wiatr południowy.

Długotrwała ciepłota i słoneczna pogoda wywołuje na polach zupełnie drugą wiosnę. Łany, zasiane zbożami ozimemi, pokryły się bujną zielenią. Łany koniczyny porosły nowemi liśćmi. Łąki pokryły się tu i ówdzie świeżemi kwiatami. Na miedzach i rowach zauważyć można odrodzenie wszystkich nowych roślin. Kwitną stokrotki i poziomki i inne drobne rośliny. Macierzanka dostaje świeże listeczka Prawdziwie wiosna, wiosenka! Oby jak najdłuższa!

Znawcy atmosfery utrzymują, że i początek grudnia będzie ciepły, nawet słoneczny.

* **Z Rady miejskiej.** Odbyte w minioną środę zebranie Rady miejskiej, które o godz. 18^{05} przewodniczący p. Szambelan otworzył, miało przed sobą dość obszerny porządek obrad, którego załatwienie trwało do g. 22.

Szczególnie ożywioną dyskusję wywołało uchwalenie dodatkowego budżetu administracji głównej na rok 1926. Preliminarz na rok 1926 przekroczony został w dochodach i rozchodach o 94.600 zł. Na różnicę w dochodach składają się przeważnie nadpłaty w podatkach bezpośrednich i pośrednich — rozchód wyższy jak preliminowany powstał wskutek wydatków na przebrukowanie ulic Szkolnej i Staszica, na dalszą budowę parku miejsk., opiekę społeczną, uzupełnienie taboru miejskiego (m. in. zakup drugiej pary koni), czyszczenie ulic itp.

Bardzo znaczny wydatek ponieść musiało miasto na koszta rzeczowe tut. gimnazjum państw. Przy tej sposobności wyrażono życzenie, pertraktowania z Dyrekcją gimnazjum, o wyznaczenie miastu poważniejszej sumy z t. zw. taksy administracyjnej, pobieranej od uczniów gimnazjum. W tym celu wyłonioną została delegacja w składzie pp. radnych Koralewskiego i Lewandowskiego oraz 2 członków Magistratu.

Budżet na I kwartał r. 1927 w wysokości $^{1}/_{4}$ budżetu r. 1926 uchwalono. Na wniosek radnego p. Müllera podwyższono zasiłki udzielane ubogim miejskim o 100%, jak również przeznaczono 500,— zł na subwencje dla tow. kult.-oświat. i wychow., istniejących w tut. mieście.

Wniosek miejsc. kupiectwa o obniżenie dodatku komunalnego od świadectw przemysł. na r. 1927, z 30 na 15%, który Magistrat załatwił po myśli wnioskodawców, nie uzyskał większości.

Dodatek komun. do patentów akcyzow. na sprzedaż trunków został przyjęty w myśl uchwały Magistratu.

Ponieważ wybór członków i zastępców do Komisji szacującej państw. podatek dochodowy natrafiał na przeszkody, zarządził p. przewodniczący przerwę 5 min., po której wybrano na członków pp. Koralewskiego Jana, Wolskiego i Łosińskiego Józefa, na zastępców zaś pp.: Jarząbka, Olka Wacława i Steina Antoniego.

Wniosek przełożonej „Ochrony" p. Krzyżagórskiej o uchwalenie subwencji na rzecz budowy „Ochronki" spotkał się z szczerem poparciem tak Magistratu jak i Rady miejskiej.

W powstać mającym gmachu ochronki mieścić się ma również Czytelnia Ludowa. Na cel ten uchwalono w zasadzie kwotę 5000 zł, którą wypłaci się z chwilą rozpoczęcia budowy. Czyn ten zaskarbi sobie wdzięczność obywateli miasta, a w szczególności obywateli mniej usytuowanych, których dzieci wychowuje i do szkoły przygotowuje Ochrona. Budowa jest konieczna, gdyż dotychczas zajmowana ubikacja w szkole wydziałowej m. potrzebna będzie dla użytku rozwijającej się szkoły — przytem frekwencja w ochronie stale się wzmaga i już w obecnej chwili wynosi około 150 dzieci.

(Przy tej sposobności pozwolimy sobie na małą uwagę: Powstanie, jak inne gmachy, dzięki staraniom p. przełożonej „Ochrony", poparciu władz i ofiarności społeczeństwa, gmach ochrony. W gmachu tym znaleźć ma

pomieszczenie Czytelnia. Pozostałaby jeszcze jedna — nieprzeciętnej wagi rzecz, mianowicie wyznaczenie odpowiedniego miejsca na zbiórki i zebrania harcerzy naszych. Możeby i tutaj obywatelstwo nasze przyłożyło ręki do zrealizowania celu, możeby w tym właśnie powstać mającym gmachu Ochrony znalazł się jakiś „kącik“ dla tych młodzieńców, którzy od czasu dłuższego nie mając własnego schroniska, tułają się szczególnie w porze zimowej po różnych domach, szkołach i koszarach... — Rzecz warta zastanowienia.)

Na założenie powiatowej Szkółki drzewnej uchwalono sprzedać Wydziałowi Powiatowemu 15 morgów gruntu miejskiego po cenie 300 zł za morgę.

Po przyjęciu do wiadomości protokółu z odbytej dn. 30. X. 26 rewizji Kasy miejskiej odbyło się dalsze posiedzenie (pkt. 9 i 10 porz. obr.) jako posiedz. tajne. **I-ra.**

* **Dyrekcja Gimnazjum Państwowego podaje do wiadomości** interesowanych nadzorów domowych uczniów, co następuje:

1. Wobec pojawiających się wypadków chorób zakaźnych w mieście i wśród młodzieży szkolnej widzi się Dyrekcja zniewoloną przypomnąć odpowiedzialnym czynnikom domowym uczniów ich obowiązek w bezwzględnym zastosowaniu się do zarządzeń szkoły w przestrzeganiu środków ochronnych — w wypadku pojawienia się choroby zakaźnej w domu. Zwraca się szczególnie uwagę na konieczność natychmiastowego zgłoszenia choroby i wezwania pomocy lekarskiej oraz na to, że zdrowe otoczenie ucznia chorego należy po wezwaniu pomocy lekarskiej bezwzględnie natychmiast izolować i nie wolno je przed upływem 10 dni przysłać do szkoły. W tym wypadku musi być zawsze dołączone pisemne orzeczenie lekarza powiatowego, lub ordynującego, że ponownemu uczęszczaniu do szkoły ucznia nie stoi nic na przeszkodzie.

Dziecko chore może po wyzdrowieniu przybyć do szkoły dopiero po upływie czasu przewidzianego przepisami sanitarnemi oraz po przedstawieniu pisemnego orzeczenia lekarza powiatowego względnie ordynującego.

Winnych nie zastosowania się do tych obow. przepisów będzie Dyrekcja zniewoloną przedstawić powołanej do tego Władzy do ukarania w drodze administracyjnej.

Celem skutecznego zwalczania choroby i umiejętnego zachowania się w wypadku pojawienia się płonicy (szkarlatyny) u uczniów, wskazuje Dyrekcja na rozdaną młozieży klas niższych z polecenia Władz Szkolnych broszurkę Dra Szenajcha p. t. „List do Mamusi w sprawie szkarlatyny“.

2. W związku z uchwałami Rady Szkolnej Okręgowej w Poznaniu oraz z rozporządzeniem Kuratorjum O. S. P. o wdrożeniu ze strony Dyrekcyj oraz Gron nauczycielskich szkół średnich energicznej akcji przeciw potęgującym się objawom zdziczenia, prostactwa, oraz brakom dobrego wychowania u młodzieży, podaje Dyrekcja do wiadomości, że Kuratorjum rozp. z **dnia 13. bm. L: O. 1812/26.** poleciło Dyrekcjom oraz Radom Pedagogicznym **stosowanie w takich wypadkach całej surowości przepisów szkolnych i najdalej idących rygorów dyscyplinarnych.** Podając powyższe do powszechnej wiadomości, zaznacza się, że dla tego rodzaju wykroczeń młodzieży nie będzie mogła szkoła odtąd powodować się żadnemi najmniejszemi choćby względami. Z tego powodu zwraca się Dyrekcja do odpowiedzialnych nadzorów domowych uczniów, by one całym wysiłkiem swego wpływu wychowawczego współdziałały ze szkołą w wykorzenieniu u młodzieży tych smutnych i przykrych objawów — i uprzytamniały jej całą grozę ew. następstw za wszelkie tego rodzaju wykroczenia i przewinienia.

* **Huragan szaleje nad Zakopanem.** Zakopane, 24. 11. Nad miastem i okolicą szaleje huragan. Połączenia telefoniczne i telegraficzne z Krakowem i in. miejscowościami są zerwane. Siła wiatru jest tak wielka, że zachodzą wypadki wywrócenia do rowów wozów z końmi. Wszędzie widać pozrywane części dachów i połamane drzewa, które w kilku miejscach zatarasowały chodniki. W powietrzu unoszą się dachówki i deski. Ruch uliczny ograniczony jest do minimum.

* **„Tydzień nauki chodzenia ulicami“** urządza komisarjat rządu na miasto Warszawę. Instruktorzy będą udzielali przechodniom wskazówek co do przechodzenia ulicami. U nas we Wrześni przydałby się też podobny „kurs“, bo jeszcze wielu z publiczności nie znają reguł chodzenia po ulicy.

* **Umarła w Bukareszcie pewna kobieta, mając lat 135.** Kobieta ta przez całe życie nie chorowała, była wegetarjanką tj. żyła roślinami, i nieprzyjaciółką napojów alkoholowych. W pogrzebie jej wzięło udział 82 dzieci, wnuków i prawnuków zmarłej.

* **Jak wygląda nowa taryfa kolejowa?** Z dniem 1 grudnia rb. wchodzi w życie podwyżka kolejowa taryfy towarowej i osobowej.

Opłaty taryfy osobowej będą podwyższone o 10 proc., przyczem jednak taryfa dla ruchu podmiejskiego oraz opłaty przewozowe za bagaż i przesyłki nadzwyczajne pozostaną bez zmiany, co będzie miało znaczenie dla licznych rzesz urzędników i robotników, dojeżdżających codziennie do większych ośrodków wiejskich i przemysłowych.

Bilet III. klasy na przestrzeni 100 km. kosztować będzie 5,50 zł (dawniej 5 zł). Za tę samą przestrzeń koleje niemieckie pobierają za bilet III. kl. 10,60 zł, zaś za bilet IV. klasy 7 zł. Różnice te są jeszcze większe przy dalszych przejazdach. I tak, przy odległościach 500 km. bilet III. klasy w Polsce będzie kosztował 23,60 zł (dawniej 21 zł), zaś w Niemczech 53 zł, a więc prawie dwa razy tyle. Jest to jaskrawym przykładem, o ile niższą jest polska taryfa od taryfy niemieckiej.

O ile chodzi o taryfę towarową, to podwyżka wyniesie również 10 proc., dotychczasowych opłat, nie obejmie jednak ona spłat stacyjnych, co redukuje przeciętną zwyżkę do 8 proc. Ponadto opłaty za przewóz towarów najtańszych, według najniższej taryfy wyjątkowej, podwyższone będą o 5 proc., co wobec pozostawienia opłaty stacyjnej bez zmiany, da przeciętną zwyżkę 4 proc.

Jak minimalnie podwyżka ta obciąża koszta przewozu towarów, świadczą o tem zestawienia cyfrowe. I tak, przy odległości 300 km., podwyżka opłat wynosi kolejno za 100 kg. danego towaru dla ziemniaków 10 gr, mięsa wołowego i wieprzowego 30 gr, mąki żytniej i pszennej 30 gr, pszenicy i żyta 20 gr. Różnica na jednym kg. wynosi przeciętnie zaledwie $^1/_4$ część gr, co w żadnym wypadku nie może wpłynąć na zwyżkę cen towarów, gdyż tę minimalną nadwyżkę powinien ponieść producent i sprzedawca nie przerzucając jej na barki konsumentów.

* **Walki z bykiem na ulicach Warszawy.** Dnia 22. bm. rano na ul. Targowej na Pradze zaszedł niezwykły wypadek. Bohaterem zajścia był olbrzymi byk, którego prowadzono z transportem bydła do rzeźni miejskiej.

Gdy w pewnej chwili nadjechał tramwaj — zwierzę widocznie podrażnione czerwonym kolorem zniżyło łeb, wywarło się z transportu i rzuciło na wagon z taką siłą, że wszystkie szyby z niego wyleciały.

Nie zaspokoiło to jednak rozjuszonego buhaja: rzucił się w bok na dorożkę, poczem wbiegł na chodnik i pędząc przed sobą przerażony tłum, dobiegł do parkanu żelaznego przy skwerze — rozerwał go, skwer potratował, wyłamał 18 metrów ogrodzenia z drugiej strony wraz z drzewem.

Części ogrodzenia żelaznego utkwiły w boku zwierzęcia, jak piki, co go jeszcze bardziej rozjuszyło: rycząc z bólu rzucił się na wystawy sklepowe, stłukł wielkie szyby, szerząc popłoch i zniszczenie.

Dwaj dzielni policjanci — Feliks Lemański i Stanisław Tymiński przeistoczyli się naprędce w „torreadorów“ i pobiegli wślad za bykiem, strzelając bezustanku z rowolwerów.

Byk zwrócił się ku nim, łeb nachylił, ale w tej sawej chwili ostatnie celne strzały powaliły go trupem na ziemię.

Tak się skończyło to naprawdę hiszpańskie widowisko na ulicach Warszawy...

— **Warszawa.** (Rzekomy hrabia Olszański synem szynkarza z Gniezna i chłopcem do posyłek.) Sensację w prasie żydowskiej i w kołach rabinackich wywołało przed niedawnem czasem pojawienie się wytwornego oficera, porucznika 1-go pułku lotniczego, który podając się za hrabiego Olszańskiego opowiadał, że zamierza przejść na judaizm, gdyż przyrzekł to swej matce, z pochodzenia żydówce.

Rabini warszawscy oraz redakcje pism żydowskich, do których zwracał się po poradę ów hr. Olszański wzruszeni tem postanowieniem młodego oficera, ułatwili mu starania, nie szczędząc zasiłków pieniężnych. Ponadto rzekomy hrabia zaręczył się z kilkoma bogatemi żydówkami (jedna z nich łodzianka) naciągnąwszy ich rodziny na znaczne sumy. Dopiero po upływie pewnego czasu, dowiedziano się, że rzekomy hrabia jest synem szynkarza z Gniezna i chłopcem do posyłek. Gdy grunt pod stopami zaczął mu się palić, Olszański nie chąc ponosić odpowiedzialności za swe czyny zbiegł. Obecnie poszukuje go policja i żandarmerja.

Wielkie imperjum angielskie zmieniło się w tych dniach na związkową Ligę narodów brytyjskich

Jak wiadomo Wielka Brytanja składa się oprócz kraju macierzystego tj. Anglji z wielu wielkich i małych kolonji. Wszystkie te kolonje zależne były od kraju macierzystego tj. Anglji. W tych dniach na konferencji w Londynie zgromadzeni premjerowie wszystkich kolonji uchwalili, że odtąd otrzymają one równe stanowiska i pełną samodzielność pod jedną koroną królewską.

Rewolucja w Albanji

Belgrad. A. W. Wiadomości o wybuchu powstania w północnej Albanji i marszu 4-ch szczepów na Skutari potwierdzają się. Celem powstania jest usunięcie obecnego rządu Armut Zogu Beja. Ruch powstańczy nabiera na sile wskutek przystępowania dalszych szczepów. Powstańcy rozbroili żandarmerję i szykują się do marszu na Diranę. Rząd skoncentrował silne oddziały wojska dla stłumienia rewolucji.

Proces o zwrot majątku

Zamieszkający w Grudządzu hr. Rzewuski wystąpi do rządu polskiego z pretensją o zwrot majątku Kowel, przedstawiającego wartość 60 milj. złotych. Majątek ten został skonfiskowany przez rząd rosyjski dziadkowi hr. Rzewuskiego po powstaniu listopadowem. Sensacyjny ten proces odbędzie się w pierwszych dniach stycznia 1927 r. w Łucku.

Wiadom. Urzędu stanu cywilnego we Wrześni:

W czasie od 15-go do 21-go listopada 1926 r. zgłoszono: 5 urodzeń z tych: 3 z miasta i 2 ze wsi; zawarto 2 śluby; spisano 1 zapowiedź; zgłoszono następujące zgony: Franciszka Modrowska z domu Kowalska żona robotnika z Miłosławia 51 lat, Jadwiga Walczakowa z d. Kaczmarkówna żona dyr. Pow. Kasy Chorych z Wrześni, 34 lata, Józef Nowaczyk rob. z Gozdowa, 24 lata i 8 miesięcy, Pelagja Nowicka z domu Byttnerówna żona rob. z Gorazdowa, 25 lat, Wincenty Polankiewicz powroźnik z Wrześni, 80 lat, 7 miesięcy i 21 dni.